

POZWIŃCIE

PRZYCHODZIĆ

DO MNIE

dalej



Ewangelia na niedziel 03.07.2022r.
ýk 10,1-12.17-20

2 JEZUS WYZNACZYŁ JESZCZE
INNYCH SIĘDZIEŚCIU DWÓCH
UCZNIÓW I POSŁAŁ...





POWIEDZIAK TEŻ DO NICHT:
ZNIWO WPRAWDZIE WILKIE,
ALE ROBOTNIKÓW MATO."

IDZCIE!



"OTO POSYŁAM WAS
JAK OWCE
MIĘDZY WILKI."



6

Wrócilo siedemdziesiąt i
dwóch z radością
mówiąc: "PANIE,
PRZEZ WZGLĄD NA
TWOJE IMIĘ



NAWET
ZŁE DUCHY
NAM SIĘ PODDAJĄ."

Wtedy pzekt do nich. ⁷



oto
patem wam
wtadzę stapania
po wężach i skorpionach,
i po całej potępie
przeciwnika, a nic
wam nie zaszkodzi.
Jednakże nie z tego się cieszyć
baczcie się, że
wasze imiona są
zapisané w niebie.

8

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesiąt dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowość, dokąd sam przyjdzie zamierza. Powiedzcie do nich: +Niwo wprowadzicie wielkie, ale robotników ma; proście Pana niwo, aby wyprawił robotników na swoje niwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: "Pokój temu domowi". Jeżeli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeżeli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedzcie i pijcie, co mają; bo zasługuje robotnik na swoje zapłaty. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeżeli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmie was, jedzcie, co Wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: "Przybliży się do was królestwo Boga". Jeżeli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmie was, wyjdźcie na jego ulicę i powiedzcie: "Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnę nam do nóg, strzamy wam. Wszakże to wiecie, że bliskie jest królestwo Boga". Powiadam wam: Sodomie i jej okolicom w ów dzień niemu miastu. Wróćcie siedemdziesiąt dwóch z radością, mówi ci: +Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet zjedź duchy nam się poddaj. +Wtedy rzekł do nich: +Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto daję wam władzę stępiać węży i skorpiony, i po całej potęgę przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się ciescie, że duchy się wam poddają, lecz ciescie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. Łuk 10, 1-12. 17-20

Rozważając dzisiaj Ewangelię od razu przysięgam mi do głowy piosenka "Powojeni przez słowo Jezusa". Może to spotkanie ze Słowem Boga tym warto rozpocząć tę piosenkę, jeśli nie za pieśnią, to chociaż odświeżeniem i potraktowaniem tego jako dobre wprowadzenie i modlitwę.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii nazywa nas swoimi uczniami. To zaszczyt, ale też wyzwanie, zadanie, nie zawsze proste. Jezus lubi stawiać nam zadania, bo On wierzy w to, że jesteście w stanie je wykonać. My często lubimy liczyć na własne siły. Ale On pragnie obdarowywać nas swoimi łaskami. My mamy być tylko narzędziami w Jego rękach, wami narzędziami. Innych mamy również zapraszać do tego, by byli uczniami Jezusa. No właśnie nie zaprasza, a nie namawia, zmusza, ocenia. Nasze działanie, postawa ma być pełną pokory, prostoty a przede wszystkim miłości. Pan Jezus przecie prawdziwie pokazał swoim uczniom, co to znaczy kochać.

1. Co to znaczy być uczniem Jezusa?
2. Czy łatwo jest być Jego uczniem?
3. Co to znaczy nie komu pokój?
4. Co to znaczy kochać?
5. A co z tymi, których trudno nawet lubić? Jak im okazać miłość? Czy to w ogóle możliwe?

Ta Ewangelia ma również przypomnieć nam o misyjności Kościoła, o roli kapłanów, osób konsekrowanych, zwłaszcza misjonarzy. Może po rozważaniach warto porozmawiać z dziećmi o misjach i pomodlić się w tej intencji.



rysunki: Marta Staśko, skąd: Mariusz Staśko;
Wspólnota Domowego Kościoła Ruchu Wiatry - ycie "On Jest", Wrocław;
www.onjest.pl, slowo@onjest.pl

teksty: Domowy Kościół Ruchu Wiatry ycie, Gdańsk;
asystent kościelny: ks. Wojciech Jakiewicz

